

Szanowny Panie Prezydencie,

Szanowni Państwo,

Bardzo dziękuję Panie Prezydencie, że zgodził się Pan spotkać z przedstawicielami Adwokatury. Po raz kolejny, jako środowisko adwokackie, doświadczamy pańskiej życzliwości i szczerego zainteresowania sprawami Adwokatury.

W historii Adwokatury najważniejsze są dla nas trzy daty: 1918 – powołanie dekretem Marszałka Józefa Piłsudskiego samorządu adwokackiego, sierpień 1944 – kiedy to w Powstaniu Warszawskim wzięło udział ponad 200 adwokatów i aplikantów adwokackich, z czego większość z nich zginęła. Dodam, że w czasie całej II wojny światowej zginęło 56% adwokatów i 90% aplikantów adwokackich. Jest to największa grupa zawodowa w Polsce, która poniosła tak wielką stratę podczas walki z okupantami. I trzecim najważniejszym okresem w naszej historii są lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte. Trudne lata dla Polaków, pełne niepokoju, ale też są to lata heroizmu i nadziei. W tym czasie adwokaci – obrońcy polityczni - mieli pełne ręce roboty. Ponadto jako środowisko zawodowe zyskaliśmy szacunek społeczny, był to dla nas paradoksalnie najlepszy czas na pokazanie istoty naszego zawodu. Udowodniliśmy swoją niezależność, odwagę w stawianiu po stronie osób zaszczutych przez władzę, pokazaliśmy, że do końca walczymy o wolność i prawa obywatelskie. Na pewno siły w pracy dodawał nam duch Solidarności, z jej przywódcą – Lechem Wałęsą na czele. Panie Prezydencie, to dzięki Panu mieliśmy siłę, żeby stawać do tej nierównej walki. Czasy karnawału Solidarności z pewnością były jedną z przyczyn, dla której środowisko adwokackie postanowiło wykorzystać sytuację i w rekordowo szybkim tempie przygotowało ustawę, która nie tylko wskazywała, że adwokatura to samorząd

zawodowy, ale przede wszystkim podkreślała, że adwokat ma walczyć o prawa i wolność człowieka. „*Adwokatura powołana jest do udzielania pomocy prawnej, współdziałania w ochronie praw i wolności obywatelskich oraz w kształtowaniu i stosowaniu prawa*”. To zdanie otwiera ustawę i definiuje zawód adwokata. Te znaczące słowa po raz pierwszy pojawiły się właśnie w ustawie sprzed 30 lat i stanowią niejako preambułę Prawa o adwokaturze. Swoją drogą to ciekawe, że komuniście przepuścili ustawę, w której już w pierwszym artykule mówi się o prawach człowieka!

Dzisiaj, podtrzymując ducha tamtych lat, staramy się widzieć w naszych wielkich kolegach jak adw. Jacek Taylor, adw. Maciej Bednarkiewicz, adw. Edward Wende wzory do naśladowania. Naszym młodym aplikantom wpajamy: owszem, czasy się zmieniły, zatarły się granice Europy, mamy kapitalizm, demokrację, wolność, ale wartości pozostały te same. I aby ludzie nie traktowali adwokata jak przedsiębiorcy, a właśnie jako opokę słabego, samotnego człowieka, który musi się zmierzyć z niesprawiedliwością, biurokracją czy też systemem, to musicie czerpać przykład z takich jak Taylor, Bednarkiewicz czy Wende.

Panie Prezydencie, niejednokrotnie mieliśmy okazję dziękować Panu za siłę, nadzieję, hart ducha, który w nas – Polaków – wlał Pan w tamtych czasach. Dzisiaj chciałbym podziękować również za to, że zawsze stał Pan po naszej stronie, że rozumie Pan specyfikę naszego zawodu. Na ostatnim Zjeździe Adwokatury, gdzie mieliśmy przyjemność gościć Pana Prezydenta, powiedział Pan, że jesteśmy jedyną grupą zawodową, z którą tak często się Pan spotyka. Czujemy się tym faktem zaszczytzeni. Kilka lat temu samorząd adwokacki w dowód wdzięczności przyznał Panu naszą odznakę „Adwokatura zasłużonym”, nie przesadzę jednak mówiąc, że oprócz tego, że Pańskie zasługi dla Adwokatury są nieocenione, jest Pan przede wszystkim wielkim przyjacielem Adwokatury.

Panie Prezydencie, w imieniu Adwokatury Polskiej chciałbym przekazać Panu drobne podarunki. Pierwszym jest fotografia upamiętniająca wręczenie Panu odznaki *Adwokatura Zasłużonym*. Przekazujemy również płytę ze spektaklem Teatru Starego w Krakowie „Ja jestem Żyd z *Wesela*”. Jest to sztuka, która została zarejestrowana z inicjatywy Naczelnej Rady Adwokackiej. Chcemy również podarować Panu Prezydentowi podręcznik „Historii Adwokatury”, z którego osobiście jestem najbardziej dumny. Wydanie tej książki to była jedna z pierwszych decyzji podjętych przeze mnie jako prezesa NRA. Tak jak już wcześniej wspomniałem, chociaż czasy się zmieniają, musimy kultywować historię i tradycję i uczyć tego najmłodszych członków palestry. Zatem książka ta przede wszystkim ma być narzędziem dydaktycznym dla aplikantów adwokackich.

Jeszcze raz proszę przyjąć nasze podziękowania i wdzięczność za to dzisiejsze spotkanie.